
niedziela, 10.03.2019

1. Niedziela Wielkiego Postu - czyli Jezus, diabeł i nasze słabości

Diabeł jest silny wobec nas, ale bezsilny wobec Boga. O ile radzi sobie z potomkami Adama i Ewy, o tyle nie radzi sobie z Jezusem Chrystusem. Scena kuszenia Jezusa, który powrócił znad Jordanu po chrzcie, ukazuje Jego moc i pełnię wolności. Diabeł – jak zaznacza Łukasz – odstępuje od Jezusa do czasu. Tym czasem powtórnego kuszenia jest zdrada Judasza, ucieczka uczniów i śmierć na krzyżu. Kościół przez Wielki Post i Triduum Paschalne kondensuje w ciągu czterdziestu kilku dni te wydarzenia, zapraszając nas, byśmy towarzyszyli Jezusowi od początku działalności publicznej aż do chwalebego Zmartwychwstania. Towarzyszyli Mu i wystawieni na różne próby – jak sam Jezus, jak uczniowie – potrafili potwierdzać naszą wiarę w codziennym życiu. Diabeł jest silny wobec nas, ponieważ zna nasze słabości i potrafi nas podejść, mając różnymi pseudodobrami. „Pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha tego życia” (1 J 2,16) to jego najczęstsza broń. Jezus zna nasze słabości, jest doświadczony we wszystkim na nasze podobieństwo – z wyjątkiem grzechu – i dlatego nam współczuje (por. Hbr 4,15–16). A nawet więcej: bierze na siebie nasze słabości i choroby oraz wypędza złe duchy (Mt 8,16–17). Jezus ofiaruje nam wolność przyjęcia naszego życia bez udawania i kompromisu ze złem oraz wolność przemieniania tego życia zgodnie z Bożą wolą. Ze sceny kuszenia wynikają dwie podpowiedzi, jak to uczynić: należy korzystać z mocy Słowa Bożego i mocy posłuszeństwa. Tak jak diabeł nie radził sobie z Jezusem, tak nie radzi sobie ze Słowem Bożym. W całej tradycji chrześcijańskiej obroną przed złem (w myśli, słowie i uczynkach) było Słowo Boże: czytane, słuchane, recytowane, powtarzane, zapamiętywane. Słowo, które niszczy zło i rani nasze grzeszne serce. Ale w tej ranie zadanej przez Boże Słowo jest uzdrowienie i życie. Słowo Boże rzeczywiście rani i leczy. Jest również światłem, które wskazuje drogę i rozświetla ciemności. Druga podpowiedź to posłuszeństwo Bogu. Wszystko, co Jezus powiedział w rozmowie z diabłem podczas kuszenia, można streścić słowami: „Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło” (J 4,34). Potwierdza się to później w czasie drogi życia Jezusa aż po krzyż. Posłuszeństwo Ojcu było Jego programem i siłą.